

DZIENNIK SPORTOWY

Ukazuje się od 1948 roku  
Kraków, ul. Warneńczyka 14

**Cena**  
**80 gr / 8000 zł**

**PIĄTEK - NIEDZIELA**  
**6 - 8 XII 1996**

**NR 237 (4908)**

PL ISSN 0137-933X Nr indeksu 350478

**Tempo**

## **GiA przeprasza „Lwów - Wilno” z poślizgiem**

W serii „Kolekcja Klubów” „Encyklopedia Piłkarskiej Fuji” - jak zapowiadano - jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia miał się ukazać kolejny, czwarty już tom - zatytułowany „Lwów - Wilno”. Niestety, z powodu choroby autora, termin nie zostanie dotrzymany. Korzystając z naszych łamów, Wydawnictwo GiA przeprasza zawiedzionych, za losowe - a więc i niezawinione - opóźnienie.

Jak dowiedzieliśmy się w Wydawnictwie, „Kraków - Wilno” pojawi się na półkach księgarskich prawdopodobnie w styczniu przyszłego roku. Ze swojej strony „Tempo” życzy Andrzejowi Górzewskiemu szybkiego powrotu do zdrowia i wielu następnych - równie interesujących jak poprzednie - tomów „Encyklopedii Piłkarskiej Fuji”.

Środa

6 sierpnia 1997

Imieniny:  
Dominika, Jakuba, Januarego, Oktawiana,  
Sławy, Stefana, Sykstusa, Wincentego, Zaka

Wydanie 1

S - R

Nr indeksu 350281

Nasz adres w Internecie: <http://www.glos.com>

Nr 182 (16 238)

CODZIENNE JEDENAŚCIE WYDAŃ

38 stron

Ukazuje się od 16 lutego 1945

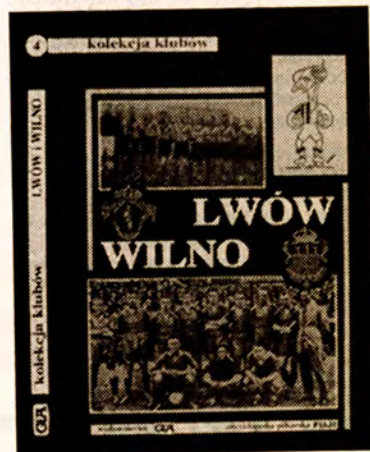
# GŁOS WIELKOPOLSKI

## Futbol kresowy

Ukazał się już 23 tom Encyklopedii Piłkarskiej FUJI, katowickiego Wydawnictwa GfA. Tym razem jest to czwarta publikacja z serii kolekcja klubów. Po Ruchu, Legii, Wiśle Andrzej Gowarzewski prezentuje historię futbolu kresowego w tomie „Lwów i Wilno”. To szczególny region. „Wszystko co pierwsze w dziejach polskiego sportu narodziło się na Kresach, o czym całe pokolenia kibiców mogły dowiedzieć się tylko po kryjomu, bo oficjalna „wiedza” podlegała bezpardonowym fauszom cenzury. To we Lwowie w 1867 powstało Towarzystwo Gimnastyczne Sokół (w Krakowie zdarzyło się to dopiero w 1885); to lwowianin Edmund Cenar przywiózł z Anglii pierwszą piłkę „footballową”; to we Lwowie 14 lipca 1894 rozegrano pierwszy oficjalnie udokumentowany „match”, a w rywalizacji sokolich drużyn Lwowa i Krakowa gracz miejscowych — Włodzimierz Chomicki uzyskał pierwszego na ziemiach polskich historycznego gola” — informują autorzy.

Najwięcej oczywiście w książce o lwowskiej Pogoni, drużynie, która przed wojną zdobywała tytuły mistrza i wicemistrza Polski. Ale lwowski futbol to nie tylko Pogoń, także Czarni, Lechia, Sparta, żydowska Hasmona i Ukraina zrzeszająca graczy tej narodowości. Autorzy nie pominęli klubów z Drohobycza, Stanisławowa, Wołynia i

Polesia, w Wilnie najslawniejszy był Smigły, istniało jednak jeszcze wiele innych klubów. Bardzo ciekawą pozycją jest biograficzna rubryka „Wszyscy ludzie Kresów”. Każdemu czytelnikowi lektura tego tomu da wiele wiedzy o przedwojennej polskiej piłce. To nie tylko Waclaw Kuchar, Kazimierz Górski, Michał Matyas czy Ryszard Konciewicz, ale wiele, wiele innych zasłużonych dla rodzimego futbolu osób. Warto sięgnąć po tę pozycję i oczekiwać już na następną, którą ma być tom „Widzew i inni”. (wil)

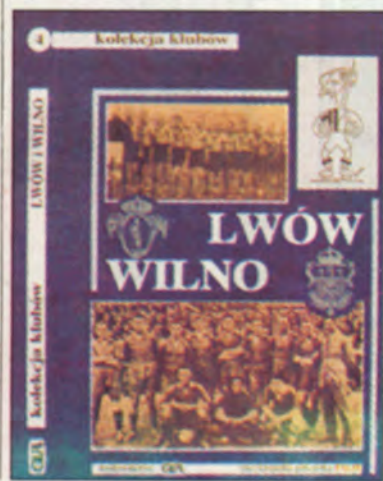


# PRZEGLĄD SPORTOWY

DZIS  
20  
LATA  
TYTUŁU

18-10  
SIERPNIA

NR 154 (119)  
NAKŁAD 152 040



**K-NIEDZIELA**

Rok założenia  
LIMSKIE 125/127, tel. 628-91-16, fax 621-86-97 E-mail  
www.polbox.pl/users/przegs/

## RUSZYŁO SIĘ!

WIELKIE są zasługi oficyny GIA i osobiście redaktora Andrzeja Gowarzewskiego w dziele upowszechniania wiedzy o polskim (i nie tylko) futbolu. Encyklopedia piłkarska FUJI liczy już sobie grubo ponad dwadzieścia tomów i – na szczęście – nie widać jej końca. Na szczęście, gdyż z powodu groźnej kontuzji Redaktor przez wiele miesięcy nie mógł poświęcać się ulubionemu zajęciu i wyjątkowo koneserska „Kolekcja klubów” pozbawiona była tomu nr 4., czyli „Lwowa i Wilna” – historii w polskim futbolu ważnej, a z przyczyn politycznych przez ostatnie pięćdziesięciolecie przemilczanej. Ale ruszyło się! Redaktor wyzdrowiał i nadgonił z pionierską robotą. Gowarzewskiemu życzymy zdrowia, a sobie – kolejnych woluminów tej wyjątkowej serii. A czwarty tom (w ogóle już 22!) pojawił się w księgarniach. Nic tylko szukać. Albowiem naprawdę wartościowe książki są dla wybranych. Ale kto szuka, nie złądzi...

At

Encyklopedia piłkarska FUJI

## „Lwów i Wilno”

„W wielkich bólach rodziła się ta publikacja, ale trudno było uniknąć tematu, który należy się polskiemu futbolowi. To przecież na

Kresach - we Lwowie, narodziły się zryby i zdarzyło się niemal wszystko pierwsze w kronikach naszej piłki nożnej ...” - pisze we wstępie do kolejnego tomu (czwartego w „Kolekcji klubów”) Encyklopedii Piłkarskiej Fuji Andrzej Górzewski, redaktor naczelny oficyny wydawniczej GiA. Trzeba zresztą przyznać, że ma rację, bowiem na tom „Lwów i Wilno” czekaliśmy długo, nawet bardzo długo. Warto było jednak. Dostaliśmy do rąk dzieło, które wypełnia przemilczany dotychczas z przyczyn politycznych, ważny rozdział w historii polskiego futbolu. Jest to pozycja (naszym zdaniem po prostu książkowy rarytas), którą trzeba

mieć w domowej bibliotece. Ileż tam rzeczy, o których dowiadujemy się po raz pierwszy. Jak choćby o tym, że w roku 1939 powtórzone mecz pomiędzy Unią Lublin, a Junakiem Drohobycz, ponieważ specjalna komisja ustaliła, że na stadionie w Łucku, gdzie rozegrano spotkanie, bramki były o 18 centymetrów niższe, niż każe regulamin! Junak wygrał 7:0 i awansował do turnieju finałowego o awans do ekstraklasy. Nic dane było jednak zagrać drużynie z Drohobycza w I lidze. Przed finałami rozpoczęła się wojna.

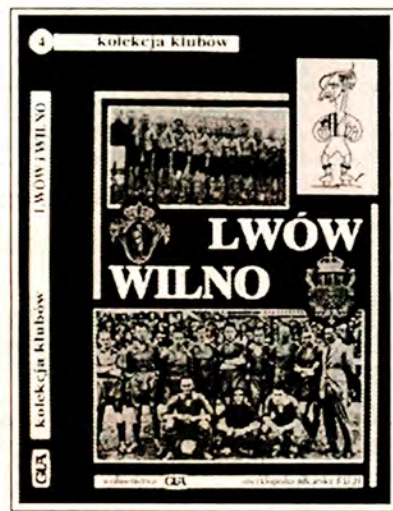
Bez wątplenia najpopularniejszymi klubami we Lwowie była Pogoń i Czarni. Temu pierwszemu klubowi kibicowali głównie batary, młodzież. Mieli oni zazwyczaj pustą kieszeń i obserwowali mecz siadając na gałęziach okolicznych kasztanów. „Gałąź przechodziła z ojca na syna, w każdym razie pozostawała w rodzinii” - pi-

sze we wstępie książki Stanisław Sławomir Nicieja, autor wielu dzieł o Lwowie. „Objawem niezadowolonia był głośny gwizd nad podziw przeciągły, który lwowiak doprowadzał do perfekcji przy pomocy dwóch palców włożonych w usta. Nie było jednak zrozumiałym, dlaczego dobra gra i wygrana Pogoni spotykała się z takimi samymi, a nawet głośniejszymi gwizdami. Aż wyjaśnił to dopiero stały bywalec lwowskiej zielonej łąki w sposób bardzo prosty:

- Ta naj pan sprubóji bić brawu, jak si pan jednu renku trzyma genlenzi ...”

Czy w jakiegokolwiek innej pracy można takie ciekawostki wyczytać? Nie. Ponadto przez karty książki przewijają się zapomniane dziś kluby, takie jak chociażby Kotwica Pińsk, WKS Grodno, Rewera Stanisławów, Ukraina Lwów, Sparta Lwów, Hasmonea Lwów czy inne.

Sądzymy, iż specjalnie do zakupu owej pozycji zachęcać nie trzeba. Radzimy pytać o książkę w każdej księgarni. Można ją także nabyć w sprzedaży wysyłkowej. Należy jedynie wysłać kartkę pod adresem: Wydawnictwo GiA, skr. pocz. 2772, 40-357 Katowice.



NR 33 (883), ROK XVIII

14 - 20 VIII 1997

Cena 80 gr

Numer indeks  
ISSN

TYGODNIK

NR 158 (9948) ROK LIII 14-17 SIERPANIA (czwartek-niedziela) 1997 CENA 1 ZŁ 30 GR

DZIS TAKŻE MAGAZYN SPORTOWY

# Sport

PL ISSN 0137 9305

Nr indeksu 350435

## Polecamy

Tego wydawnictwa i tych autorów w zasadzie polecać nie trzeba. Wydawnictwo GiA w „Kolekcji klubów” przygotowało tym razem Lwów i Wilno. Dziś pasjonujemy się rywalizacją Widzewa i Legii, różnymi kantami w lidze, wielkimi pieniędzmi, a przecież kiedyś to wszystko było jakby zupełnie inne. Oczywiście, ktoś może powiedzieć: a co nas to dziś obchodzi? Niech więc weźmie tę książkę do ręki. Niech zacznie czytać. Na pewno będzie go obchodziło.

4

Kolekcja klubów

130058 01-1997

Kolekcja klubów

GR



**LWÓW  
WILNO**



Wydawnictwo GiA

# Tempo

## Encyklopedia FUJI – „Lwów – Wilno”

# Nareszcie

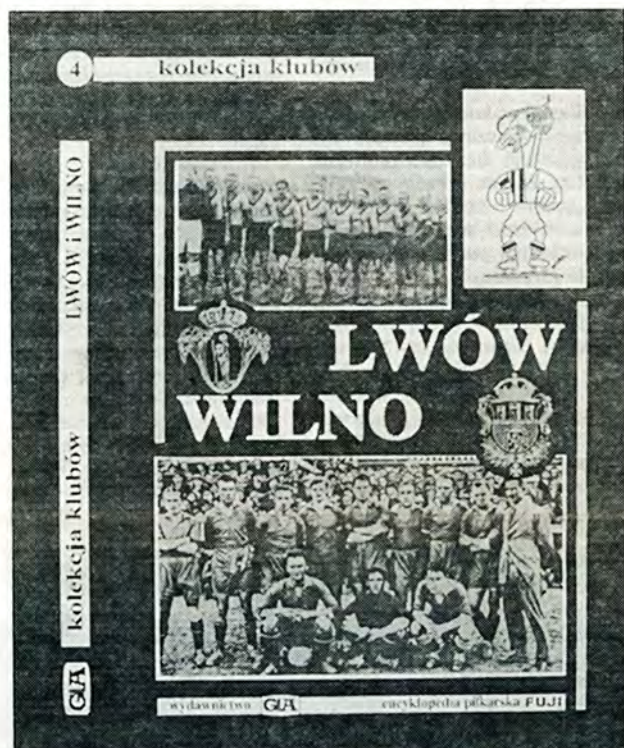
Ukazał się czwarty tom serii „Kolekcja Klubów” wchodzącej w skład piłkarskiej „Encyklopedii Fuji”, jaką – już od 1991 roku – tworzy niezmiernie szef wydawnictwa GIA Andrzej Gowarzewski wraz z innymi autorami. To najnowsze opracowanie nosi tytuł „Lwów – Wilno” i już to mówi bardzo wiele. Prawie wszystko, wszak historia futbolu na Kresach to do dzisiaj – w wielu miejscach – obszar białych plam. Rodziło się to opracowanie w ogromnych bólach, bo dochodzenie prawdy, jak tworzyła się polska piłka nożna – a działa się to przecież we Lwowie – było rzeczą niezwykle trudną. Uwarunkowania polityczne sprawiły, że w przeszłości tę historię zwyczajnie się fałszowało.

Tom „Lwów i Wilno” miał się ukazać z końcem minionego roku. Czekaliśmy na niego cierpliwie. Wiedzieliśmy przecież, że oprócz wspomnianych wcześniej trudności, na poślizg wydawniczy złożyła się choroba szefa wydawnictwa GIA. Na szczęście Andrzej pokonał chorobę. Stanął na nogach, znów działa i pisze. To dzięki jego energii i witalności mamy też kolejny tom – właśnie „Lwów – Wilno”. Zresztą – jestem przekonany – najcenniejszy wśród wszystkich, które ukazały się dotychczas. To moje i innych czekanie sowiecie się opłaciło.

Bardzo trudno jest weryfikować fakty z zamierzchłej przeszłości, wydarzenia sprzed bez mała 100 lat. Wielu „opowiadaczy” historii przyjmuje za pewnik kawiarniane gawędy, zasłyszane anegdoty. Tak tworzone są mity. Z mitami zaś najtrudniej walczyć. Ale Gowarzewski – w imię prawdy historycznej – potrafi je obalać. Benedyktynską pracą, sobie właściwymi tylko metodami, potrafi dotrzeć do prawdy. Nieraz ujawnił fałsz czy wierutne kłamstwo. Rozwiał już niejedną zagadkę. Nie wystarcza mu – zresztą to jego metoda weryfikacji faktów – informacja z jednego tylko źródła. Dopiero gdy znajdzie drugie – potwierdzające pierwotną wersję – uznaje to za fakt. W innym przypadku uczciwie przyznaje: – *Ta informacja nie jest w pełni udokumentowana.* Pokażcie innego autora, poza Gowarzewskim, który potrafi tak uczciwie postawić sprawę. W przypadku „Lwowa i Wilna” takie działanie było zresztą absolutnie niezbędne.

O lwowskiej Pogoni i Czarnych słyszało wielu. Podobnie o Śmigłym Wilno, który toczył boje z Cracovią, Ruchem, Wisłą i Wartą w polskiej ekstraklasie. Niektórym obita się o uszy jeszcze nazwa Lechii ze Lwowa. Ale o tamtejszej Hasmoniei czy Sparcie wie już mało kto. Zaś o Ukrainie Lwów i Junaku z Drohobycza tak nieliczni, że można ich zliczyć na palcach obu rąk. Identycznie, jak o Rewerze ze Stanisławowa. Ba! Kto słyszał o mistrzach Wołynia – Sokole i Hallerczyku z Równego? Kto słyszał o mistrzach Polesia – Kotwicy Pińskiej czy Ruchu i Pogoni z Brzeźcia?

Historię tych klubów, jak i setki nazwisk działaczy, trenerów i piłkarzy ją tworzących, odkrywamy właśnie na stronach najnowszego tomu. Zaś w nocie wydawniczej czytamy m.in.:... *Bez Kresów nie ma historii Polski i nie ma historii polskiego futbolu. Dla polskiego sportu, także dla piłki nożnej – Kresy, a zwłaszcza*



*Lwów, to miejsce narodzin współczesnych dziejów. Pierwsze organizacje, pierwsze boiska i stadiony, premierowe bramki, pierwsze mecze i kluby, niemal wszystko jawi się dziś pierwsze w narodowych dziejach polskiego sportu...*

Takie to prawdziwe, a tak przez dziesięciolecia skrywane. Często – ze strachu – przemilczane. Jałtańskie targowisko sprawiło, że odniesienia do tych naszych korzeni, przez długie lata, były zakazane. Korzeni tak splątanych, że nie sposób znaleźć im podobnych na całym świecie. Sięgnijmy raz jeszcze do noty wydawniczej tomu „Lwów – Wilno”, by przeczytać o tych korzeniach:

– *Moi rodzice – pisał jeden z dzisiejszych kresowiaków – urodzili się w Austrii, pracowali w Polsce, a zamordowani zostali w Niemczech. Wszystko to nie opuszczając rodzinnego Lwowa. Aby móc odwiedzić miejsce ich kaźni, trzeba mi było jeździć najpierw do Związku Radzieckiego, a teraz na Ukrainę...*

Nic dodać, nic ująć... Nawet dla mojego pokolenia „pięćdziesięcio-, sześćdziesięciolatek” te prawdy tak oczywiste, stają się często odkrywcze. A cóż powiedzieć o młodszych, totalnie indoktrynowanych w latach późniejszych. Każdy więc, kto chce poznać prawdziwą historię narodzin sportu polskiego, a dzięki niej i sporty kawał zakłamywanej przez lata historii Polski – musi kupić i przeczytać tę książkę. Kto raz to uczyni, po „Lwów – Wilno” – jestem pewny – będzie później sięgał jeszcze wielokrotnie. I każdorazowo odkrywać będzie coś nowego...

Jacek Gućwa

# GŁO

Nr 201 (14 804) 12, Nr indeksu 35C

4

Kolekcja klubów

LWÓW I WILNO

kolekcja klubów

GIĄ



## LWÓW WILNO



wydawnictwo GIĄ encyklopedia piłkarska FUJI

# przeza

września 1997 roku

Cena 50 gr

„Widzew i inni” w kolejce

## Futbolowy kawałek Polski

Kolekcjonerzy oraz kibice, traktujący obiekt swych zainteresowań bardzo serio, zapewne posiadają już tę pozycję w swoich biblioteczkach. W przeciwieństwie do tomu „Legia Warszawa”, drugiego w serii „Kolekcja klubów”, stanowiącego integralną część encyklopedii piłkarskiej FUJI, wydawnictwo „Lwów i Wilno” jest bowiem powszechnie dostępne w trójmiejskich księgarniach. Lepiej jednak nie zwlekać z jego zakupem, gdyż - jak doświadczenie uczy - kolejne tomy dość szybko i bezpowrotnie giną z księgarskich półek. W gronie 22 tomów encyklopedii nakład sześcioletni wyczerpał się definitywnie, a co najmniej połowę

z pozostałych trzeba szukać ze świecą w rękę, no chyba, że odwołamy się do zbawiennej sprzedaży wysyłkowej.

Wcześniej, oprócz Legii, poznaliśmy dokładnie w „Kolekcji klubów” historię Ruchu Chorzów i Wisły Kraków. Najnowsza propozycja katowickiej firmy GiA poświęcona jest dziejom polskiego futbolu kresowego. Tak jak każda poprzednia ma charakter niezwykle i przede wszystkim absolutnie unikatowy. Chłonąc wiedzę zawartą na prawie 200 stronach można już myśleć o następnej pozycji, zapowiadającej się bardzo atrakcyjnie: „Widzew i inni”.

s.

## Historie nieznane

**W** 1939 roku ukazała się książka jubileuszowa Iwoyńskiej Pogoni – drużyny 4-krotnego mistrza Polski w piłce nożnej. Nikt chyba wtedy nie przypuszczał, że przez ponad pół wieku będzie to jedyne wydawnictwo poświęcone futbolowi na Kresach. Dopiero teraz pojawiła się pozycja, powracająca do zagadnienia. To „Lwów i Wilno w ekstraklasie” – kolejny tom serii klubowej katowickiego wydawnictwa GiA.

„To Lwów, a nie Kraków czy Śląsk, albo Poznań, a już na pewno nie przesiąknięta carskimi wzorami Warszawa stanowić będzie kuźnię kadr i wzorów potrzebnych państwu, które właśnie po 123 latach odzyskało niepodległość” – pisze na pierwszych stronach autor Andrzej Gowarzewski, podkreślając rolę Kresów – i to nie tylko w narodzinach naszego sportu.

Z lektury można się dowiedzieć wielu ciekawostek. Okazuje się, że znany w latach 50. piosenkarz Zbigniew Kurtycz (śpiewał w duecie z Barbarą Dunin) grał w jednej drużynie juniorów Pogoni Lwów z „cudownym dzieckiem z Łyczakowa”, Adamem Wolaninem – późniejszym uczestnikiem finałów MŚ w barwach USA; że Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej na Wołyniu kierował przez pewien czas Leopold Okulicki, legendarny „Niedźwiadek” – ostatni dowódca AK; że działacz z Wilna Jan Weysenhoff, który wprowadzał polski futbol na salony FIFA w Genewie był jednocześnie bliskim współpracownikiem Alberta Einsteina.

Takich „smaczków” jest w książce więcej, toteż można ją polecić nie tylko osiadłym w regionie kresowiakom i ich rodzinom, ale wszystkim, którzy lubią znać historię naszego piłkarstwa.

WAL



ŚRODA

13 SIERPNIA 1997

WYDANIE 1 (32 stron)

NR 188 R. S. R.

OD 1948 ROKU

CENA 60 gr

☎ 865-71-77

# GAZETA POZNAŃSKA

POZNAŃ

PIŁA

LESZNO

KONIN

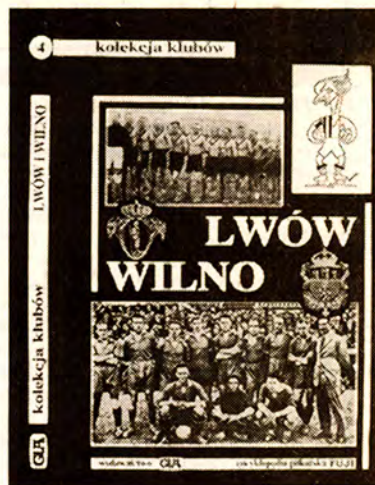
KALISZ

Kolekcja klubów: Lwów - Wilno

## To należy przeczytać!

● Po Ruchu Chorzów, Legii Warszawa i Wiśle Kraków, katowickie Wydawnictwo „GiA” wydało czwarty tom Kolekcji Klubów: „Lwów - Wilno”. Razem z osiemnastoma publikacjami Encyklopedii piłkarskiej Fujii, jest to już ogromna, bo licząca 22 tomy praca! Redaktor Andrzej Górzewski, główny animator tego nadzwyczajnego przedsięwzięcia, podjął obecnie temat zupełnie nieznanego dla ogromnej większości sympatyków futbolu w naszym kraju, czyli rozwój piłki nożnej na Kresach. Warto w tym miejscu podać cytaty z tej książki: „Wszystko co pierwsze w dziejach polskiego sportu narodziło się na Kresach, o czym całe pokolenia kibiców mogły dowiedzieć się tylko po kryjomu, bo oficjalna „wiedza” podlegała bezpardonowemu fałszom cenzury. To we Lwowie w 1867 powstało Towarzystwo Gimnastyczne Sokół (w Krakowie zdarzyło się to dopiero w 1885); to lwowianin Edmund Cenar przywiózł z Anglii pierwszą piłkę „Footballowq”; to we Lwowie 14 lipca 1894 rozegrano pierwszy oficjalnie udokumentowany „match”, a w rywalizacji sokolich drużyn Lwowa i Krakowa gracz miejscowych - Włodzimierz Chomiccki uzyskał pierwszego na ziemiach polskich historycznego gola”.

Można jeszcze mnożyć lwowskie „premiery” - to właśnie w tym mieście po-



wstał w 1903 I. Lwowski Klub Piłki Nożnej Sława, który niebawem przyjmie nazwę Czarni i uważany jest za pierwszy polski klub piłkarski. Publikacja Wydawnictwa „GiA” bezsprzecznie udowodnia, że korzeni polskiego futbolu należy właśnie szukać na Kresach. Ten fakt nie ulega już żadnej wątpliwości. Sympatycy tej dyscypliny w naszym kraju muszą koniecznie poznać tę historię. Ta publikacja powinna się znaleźć w prywatnej bibliotece każdego, prawdziwego kibica piłki nożnej.

JAC

# Piłka nożna na kresach

Przez długie lata futbol na kresach II Rzeczypospolitej nie mógł się doczekać, ze względów politycznych, uczciwych opracowań. Dopiero w tym roku doczekaliśmy się dwóch pozycji wypełniających - w różnej mierze - tę lukę.

Chronologicznie pierwsza ukazała się „Piłka Nożna na Ziemi Lwowskiej 1894-1939” dr. Jerzego Krzysztofowicza. Temat był przez długie lata dziewiczy, zatem chwala każdemu, kto go podjął. Wspierany przez Koło Seniorów PZPN, autor napisał pracę naukową - zapewne swój doktorat. A jeśli już, to mnie

Na stadionach Polski i Świata

# Piłka Nożna

TYGODNIK

NR 37  
(1265)

16 WRZEŚNIA  
1997

Cena  
1,80 zł



PRINTED IN POLAND

Nr indeksu 368709

ISSN 0137-4710

...nie polecam... lekarstwo... lwowską piłką, w tym i tych, którzy pracowali dla polskiej piłki także po II wojnie światowej - niestety z dala już od swych rodzinnych stron.

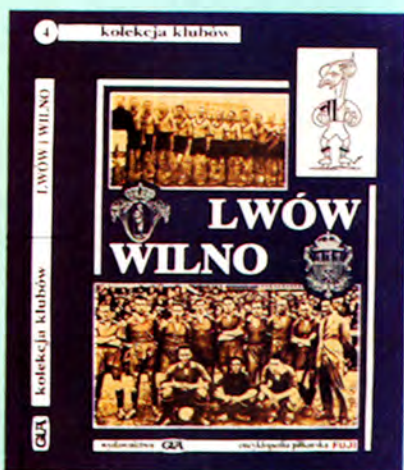
\*\*\*

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na IV tom kolekcji klubów encyklopedii piłkarskiej *Fuji* pt. „Lwów, Wilno”. Sympatycy serii (a wydano już książki poświęcone historii Ruchu Chorzów, Legii Warszawa i Wisły Kraków, nie mówiąc o 18 tomach samej encyklopedii) doczekali się wreszcie tego unikalnego od strony statystycznej i informacyjnej - nie tylko polskim rynku - wydawnictwa. Tym razem rzecz dotyczy pierwszoligowców ze Lwowa (Pogoń, Czarni, Haszoniea, Lechia) i Wilna (Smigły), ale także Junaka Drohobycz, Sparty i Ukrainy Lwów, Rewery Stanisławów, klubów Wołynia, Polesia, Wilna... Historia kresowej piłki po raz pierwszy podana jest w sposób tak kompletny, kompetentny i zwięzły. Istny raj dla statystyków i pomoc dla zawodowców, czyli dziennikarzy i historyków.

Może i dobrze, że praca Andrzeja Gowarzewskiego i kilku innych autorów (świetne eseje Stanisława Stawomira Nicieji i Włodzimierza Paźniewskiego przybliżające to wydarzeń) pojawiła się - nie z winy wydawcy - po książce Krzysztofowicza, gdyż ją po prostu przewyższa. Stopień nasycenia wiedzą autorów jest imponujący i ewidentny, co wynika chociażby z bogatej (opisanej!) ilustracji zdjęciowej, nie mówiąc już o pełnym kalendarium ligowych występów i unikalnej statystyce kresowych klubów w walce o mistrzostwo Polski, łącznie z metryczkami wszystkich piłkarzy i trenerów. A nadto sylwetki najwybitniejszych i ciekawostki - rarytas.

A kiedy już rozbudzi się apetyt - chciałoby się więcej! I jeśli czytamy o wygranej Pogoni z AC Milan(!) we Lwowie 5:3, ciekawie byłoby poznać skład obu jedenastek. Autor pewnie wie, ale naszej ciekawości nie zaspokoili. Zdarza się dublowanie informacji w towarzyszących głównym tekstom przypisach. Tym niemniej takie drobiazgi nie zmieniają faktu, że Gowarzewski i jego wydawnictwo dokonali już dzieła epokowego i, mamy nadzieję, będą je kontynuować ku ogólnemu pożytkowi.

Józef WALAWKO



## Tajemnice kresowego futbolu

„W wielkich bólach rodziła się ta publikacja, ale trudno było uniknąć tematu, który należy się polskiemu futbolowi. To przecież na Kresach — we Lwowie, narodziły się zreby i zdarzyło się niemal wszystko pierwsze w kronikach naszej piłki nożnej...” — pisze **Andrzej Gozarzewski** we wstępie do kolejnej pozycji z cyklu encyklopedii piłkarskiej FUJI, będącej 4. tomem z kolekcji klubów, zatytułowanym „Lwów i Wilno w ekstraklasie”. Są to dzieje polskiego futbolu kresowego, którego przedstawicielami w przedwojennej I lidze były: Pogoń (mistrz Polski z lat 1922, 1923, 1925 i 1926 oraz wicemistrz z lat 1932, 1933 i 1935), Lechia, Czarni i Hasmona z Lwowa oraz Śmigły z Wilna. Szóstym przedstawicielem miał być Junak Drohobycz, który nie zdążył już jednak „skonsolidować” awansu z roku 1939...

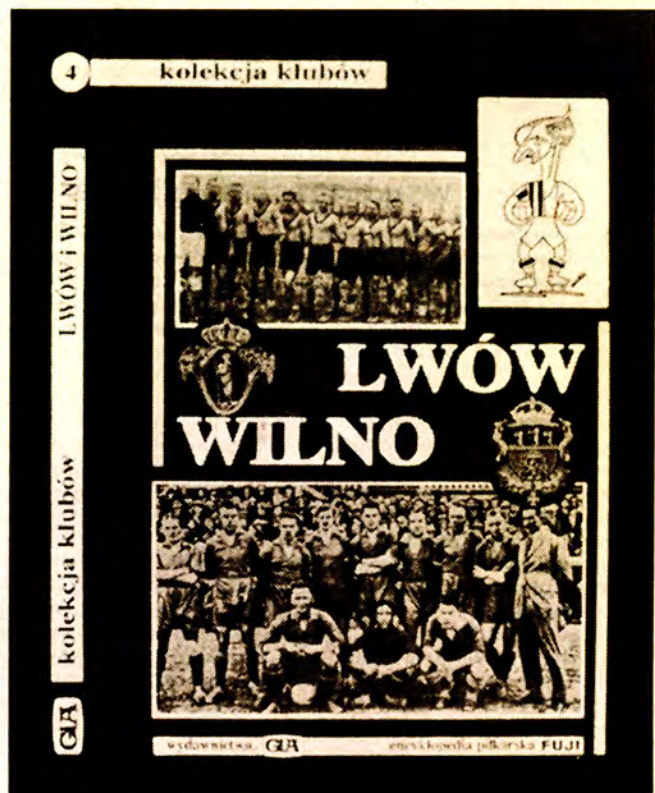
„To publikacja poświęcona ludziom polskiego futbolu z lat i miejsc, które już nie wróca.” — pisze dalej autor, a my dodajmy, że wśród przedstawionych tam blisko trzystu sylwetek piłkarzy i trenerów, znaleźliśmy też cztery związane później z... Gorzowskiem. Pierwszym jest nieżyjący już **Władysław Bała**, wychowanek Pogoni Lwów, po wojnie grający w Kolejarzu (Warcie) Gorzów, a także będący szkoleniowcem Warty, Stilonu i Admiry Gorzów. Drugim — **Leon Klamut**, zawodnik Czarnych Lwów, a po wojnie pracow-

nik gorzowskiego Pagedu (później wyjechał do Wrocławia i słuch o nim zaginął). Trzecim — zmarły w Gorzowie przed dziesięcioma laty **Zbigniew Ostrowski**, też zawodnik Czarnych Lwów, w których to barwach występował — aż przez siedem ligowych sezonów. I wreszcie zmarły przed pięcioma laty w Kostrzynie **Henryk Wolańczyk**, grający w latach 30. w Pogoni Lwów, a później będący trenerem i działaczem Grunwaldu Choszczno oraz II-ligowym sędzią piłkarskim.

Tę pozycję warto prze-

czytać, bo jest w niej wiele cennych informacji i tajemnic kresowego futbolu.

J. Dob.



Ukazuje się w czterech województwach

# Dziennik Zachodni

22 września 1997 r.

PONIEDZIAŁEK

Katowice • Bielsko-Biała • Częstochowa • Opole

Nr 221 (15.869)

Wyd. 1

Cena 60 gr

Nr indeksu: 35007

PL ISSN 0137-9038

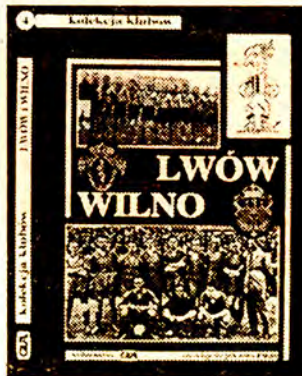


DZIENNIK ZACHODNI nr 217, 17 września 1997 r.

Unikalne wydawnictwo

## Kresowy futbol

W wydawanej przez **Andrzeja Gowarzewskiego** z wielkim rozmachem encyklopedii piłkarskiej FUJI w cyklu „Kolekcja Klubów” ukazał się czwarty tom pt. „Lwów i Wilno w ekstraklasie”. Z kilku względów jest to wyjątkowa pozycja i dlatego warto ją mieć w sportowej bibliotece.



Jest to pierwsza książka, przedstawiająca w niemal kompletny sposób historię kresowego futbolu. Gowarzewskiemu udało się zaprosić do współpracy wielu znanych ludzi związanych z tamtymi terenami. Uwagę zwraca świetnie napisany esej dotyczący dziejów Lwowa, którego autorem jest profesor **Stanisław Nicieja** — rektor Uniwersytetu Opolskiego, znakomity znawca historii miasta nad Półcią. Równie ciekawą opowieść o Wilnie przedstawił znany literat **Włodzimierz Paźniewski**. Dobrze się stało, że przy okazji przedstawienia futbolowych do-

konań na Kresach, znalazło się miejsce dla zaprezentowania naukowego i kulturalnego dorobku tamtych ziem.

Lwów był kolebką polskiego życia sportowego w tym także piłkarskiego. Tutaj 14 lipca 1894 roku rozegrano pierwszy mecz na ziemiach polskich pomiędzy sokolimi drużynami Lwowa i Krakowa, a pierwszą bramkę zdobył w nim lwowianin Włodzimierz Chomicki. Znalazło to odzwierciedlenie w książce. Znajdują się w niej sylwetki wielu znakomych działaczy i zawodników, jak choćby Ruđolfa Wacka (Lwów) czy Jana Weysenhoffa (Wilno). O wielu postaciach dowiadujemy się po raz pierwszy, bo przez długie lata nie można było o nich mówić. W monografii zaprezentowano w niej największe kluby jak choćby lwowską Pogoń, czy wileńskiego Śmigłego, ale obok potentatów znalazło się miejsce dla małych, często już zapomnianych klubów.

Oprócz licznych tabel, zestawień i wyników, stanowiących kopalnię wiedzy statystycznej, niewątpliwą zaletą książki są liczne zdjęcia i ilustracje, a także mnóstwo piłkarskich anegdot. Zupełnie unikatowy charakter ma opracowanie przedstawiające notki biograficzne ponad 250 zawodników i trenerów kresowych.

Nie pozostaje nic innego, jak zachęcić fanów futbolu do lektury.

**ANDRZEJ AZYAN**

**POLSKI  
KLUB  
KOLEKCJONERÓW  
SPORTOWYCH**

Nr 1  
Marzec 1998

BIULETYN INFORMACYJNY  
**REMIS**



Na rynku wydawniczym ukazało się ostatnio kilka książek, traktujących o piłce nożnej we Lwowie i kresach wschodnich, w okresie do 1939 r.

Publikacja z serii KOLEKCJI KLUBÓW »LWÓW , WILNO« wydawnictwa GiA, autorstwa Andrzeja Gowarzewskiego. Dla prawdziwych kibiców futbolu, nazwisko Andrzeja Gowarzewskiego wystarcza za całą reklamę. Każdy szanujący się miłośnik piłki nożnej, powinien tę książkę posiadać w swojej domowej bibliotece.

**Uwaga kolekcjonerzy!** Publikacja »Lwów i Wilno« zawiera kolorową wkładkę z odznakami polskich klubów sportowych z Kresów Wschodnich (z opisem), ze zbioru znanego i cenionego kolekcjonera odznak klubowych, p. Wojciecha Zimka z Rzeszowa..

# Nasz Dziennik

Cena 70 gr 0.50 USD

WYDANIE 1

Czwartek, 19 listopada 1998, Nr 247

(15.05.1998.)

ISSN 1429-4834  
NR INDEKSU 34947X

KULTURA

Piątek, 1

## Nasz antykwariat

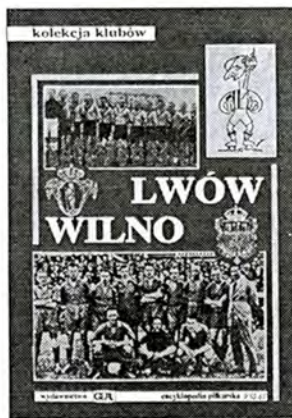
# Świat sportu niezapomniany

Nakładem wydawnictwa GiA pojawiła się w księgarniach książka „Lwów i Wilno”. Jest to kolejna pozycja z serii „kolekcja klubów”. Jak dotąd takiej pozycji jeszcze na polskim rynku wydawniczym nie było.

Pamięć o polskich Kresach jest wciąż żywa wśród Polaków, z których wielu ma korzenie we Lwowie, Wilnie, Stryju, Tarnopolu czy Równem. Przeciętny Polak ma pamięć o terenach zabużańskich również w sercu. Wiedza o nich, przekazywana za pomocą mediów, czy to książkowych czy audiowizualnych dawała jak dotąd w miarę pełny obraz życia kulturalnego, politycznego i społecznego na Kresach. Brakowało wspomnień czy opisów związanych z tak specyficzną częścią kultury, jaką jest sport. Książka

„Lwów i Wilno” pod redakcją Andrzeja Gowarzewskiego tę lukę uzupełnia. Wbrew tytułowi nie traktuje ona o dwóch polskich miastach. Miłośnicy Stryja, Tarnopola, Drohobycza czy Stanisławowa również znajdą tu coś dla siebie. Oczywiście jest to książka o klubach sportowych (piłkarskich) Kresów, ale nie jest to tylko zbiór tabel, sprawozdań z meczów i wyników, chociaż ta część również ma miejsce. Można tu znaleźć również wspaniałe egzemplifikacje gwary kresowej czy typowych dla Kresowiaków zachowań np. lwowskich batiarów i specyfikę wielokulturowości miast kresowych. Jest pokazana unikalna symbioza kilku narodów, jednak nie pozbawiona konfliktów na tle narodowym. Znajdziemy kalejdoskop wspaniałych postaci Kresowego Sportu takich jak Wacek Kuchar,

Mieczysław Batsch, dr Józef Garbień czy Józef Słonecki i wielu, wielu innych. Znalazienie poszukiwanej osoby ułatwia dobrze zredagowany ka-



talog osobowy. Każdy z ważniejszych klubów Ziem Zabrzanych ma swój oddzielny rozdział, w którym opisana jest jego historia.

Jeśli chce się wiedzieć dlaczego kasztany zadecydowały o większej popularności Pogoni względem Czarnych, między jakimi klubami toczy się spór o miano najstarszego w Polsce, jak wojskowy klub w Wilnie stał się Śmigły i dlaczego kibice lwowskiej Hasmoniei płakali ze śmiechu – powinno się przeczytać tę książkę.

Jeśli się chce po prostu zadumać nad losem Kresów, nad losami Polaków i ich rodzin, nad tą wspaniałą polskością, jaka zasnęła wraz z utratą tych ziem – trzeba ją przeczytać.

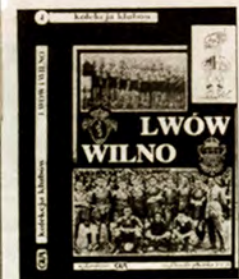
Krytyki, jaka powinna być w każdej poważnej recenzji nie będzie, ponieważ jest to praca pionierska. Teraz każdą następną książkę traktującą o sporcie na Kresach będzie się odnosić do tej. Na razie nie ma punktu odniesienia, więc za brak krytyki przepraszam.

Igor Szczepanowicz

Lwów i Wilno, Kolekcja klubów t.4, Encyklopedia piłkarska, pod red. A. Gowarzewskiego, wyd. GiA, Katowice 1997

## Encyklopedie piłkarskie Fuji

W ostatnim czasie ukazały się kolejne tomy encyklopedii piłkarskiej „Fuji” wydawnictwa GiA. Szczególną pozycją jest czwarta część serii „Kolekcji klubów”, a poświęcona piłkarskiej historii przedwojennych polskich Kresów.



Tytuł – „Lwów i Wilno” mówi sam za siebie. W przedmowie do tej książki Andrzej Gowarzewski pisze: „W wielkich bólach rodziła się ta publikacja, ale trudno było uniknąć tematu, który należy się polskiemu futbolowi. To przecież na Kresach – we Lwowie, narodzili się zębry i zdarzyło się niemal wszystko pierwsze w kronikach naszej piłki nożnej...” W okresie dwudziestolecia międzywojennego lwowska Pogoń należała do najlepszych polskich klubów. Ale Kresy to także – Smigły Wilno, Czami Lwów, Lechia Lwów, Hasmonea Lwów, Junak Drohobycz i wiele innych zespołów. Warto zajrzeć do tej publikacji, aby ujrzeć świat, którego zrzędzeniem kapryśnej historii, już nie ma, a o którym przez wiele lat nie mówiono...



Kibiców biało-czerwonych zainteresuje zapewne 20. tom encyklopedii „Fuji”. Traktuje on o dziejach polskiej reprezentacji w latach 1981-1997. No cóż można mile wspominać wspaniałe występy „Ortów” na mistrzostwach świata w Hiszpanii.



Niestety, naszych reprezentantów zabraknie w rozpoczynających się dzisiaj MŚ – „France '98”. W 21. tomie encyklopedii piłkarskiej „Fuji” można znaleźć sylwetki 32. finalistów tej największej w tym roku imprezy sportowej na świecie.

Zapraszamy do lektury!

(MJO)

ŚRODA, CZWARTEK ■ 10-11 CZERWCA 1998 ■ Nr 135 (2337) ■ cena 70 groszy

# Karrierę Poranny

DZIENNIK Niezależny

Białystok, Łomża, Suwałki, Wydawca AWH Edytor s.a.  
 Redaktor naczelny Wojciech Potocki,  
 Redaktor wydania Wiesława Stawińska  
 Redaktor dźwuny tel. 744 32 12  
 Internet: www.kurier-poranny.com  
 Biuro Ogłoszeń tel. 744 31 81  
 Indeks 350354, ISSN 0866-9511  
 Nakład 24 008 egz.

# Tygodnik

# Sportowca

Nr 2 (538) 8 stycznia 1999 r. Cena 2 zł

ISSN 020  
Indeks

Trudno sobie wyobrazić dziennikarza piszącego o futbolu, który nie miałby pod ręką Encyklopedii Piłkarskiej FUJI, od lat wydawanej w pozycjach książkowych przez zespół pod szefostwem Andrzeja Gowarzewskiego. Na mojej „piłkarskiej” półce zajmują one należne jej miejsce, ilekroć nie jestem czegoś pewien, wiem, że za chwilę będę wiedział, wystarczy sięgnąć...

Ostatnio otrzymaliśmy kolejne pozycje, których okładki reprodukuje. Obok klubowych monografii Widzewa i Górnika Zabrze, jest Rocznik 98-99 i Lwów-Wilno. Te edycje (szczególnie ta lwowsko-wileńska) mają tzw. naturalnych wrogów, w osobach żon, znajomych i sąsiadów, którzy by chętnie wpadli „na herbatkę i pogadać”. Bo jak człowiek zagłębi się w lekturze, małżonce odpowiada monosylabami, a sąsiadom mówi przez drzwi, że „właśnie biorę wannę”. I wraca do historii Po-

## 4 x EP FUJI

goni, Czarnych, Lechii, Śmigłego i ludzi tamtych czasów, świadom słuszności takich właśnie reakcji.

Rocznik 98-99 zawiera m.in. szczegółową dokumentację francuskiego Mundialu, składy drużyn i wyniki. I zapis wszystkiego co się w tym czasie działo w piłce ligowej, pucharowej i reprezentacyjnej. Na pięciu kontynentach.

Przypominamy, że w ub. roku zespół EP FUJI otrzymał nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za publikację o tematyce sportowej.

